PODPIS ZAUFANY
ROMAN JACEK
ARSENIUK

Roman Jacek Arseniuk

, 29 października 2026

Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Pan
Waldemar Żurek

Petycja

Proszę o podjęcie kroków, które doprowadzą do zmiany „Kodeksu postępowania karnego" (dalej: KPK albo kpk) w ten sposób, że **przepisy o kasacji zwyczajnej zostaną umieszczone w Dziale IX („Postępowanie odwoławcze"), a przepisy o kasacji nadzwyczajnej pozostaną w Dziale XI („Nadzwyczajne środki zaskarżenia").**

Oczywiście, wykonanie postulatu wiąże się ze zmianą licznych dotychczasowych przepisów i ustanowieniem nowych przepisów. Jeden z przepisów regulujących kasację zwyczajną powinien mieć takie pierwsze zdanie: **Od wyroku sądu II instancji kasację na korzyść może wnieść oskarżony jedynie w razie skazania za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.**

Uzasadnienie

Działem XI („Nadzwyczajne środki zaskarżenia") zajmowałem się już w petycji z 22 stycznia 2024 roku opublikowanej na stronach Prezydenta RP, Sejmu (jest tu także opublikowana opinia BEOS-WP-690/24), Senatu (petycja nr 854) i MS (pod datą 26 stycznia 2024). Petycja ta ma poważną wadę, ponieważ postuluję w niej przeniesienie całego Działu XI do Działu IX. W petycji dzisiejszej usuwam tę wadę, odnoszę się do opinii BEOS i przedstawiam nowe argumenty.

Autor na s. 2 opinii BEOS pisze: „Nie można podzielić postulatu wskazanego w petycji, jak i zgodzić się z tezą, że sposób wniesienia środka odwoławczego bezpośrednio do sądu oraz krótki termin na jego wniesienie stanowią warunki uznania określonego środka za środek odwoławczy". Zaś na s. 3 tak: „W doktrynie procesu karnego środki zaskarżenia dzieli się na środki zaskarżenia zwyczajne oraz środki zaskarżenia nadzwyczajne. Do pierwszej grupy zalicza się m.in. środki odwoławcze, zaś do drugiej np. kasację, wniosek o wznowienie postępowania sądowego oraz skargę nadzwyczajną. Zasadniczym kryterium różnicującym te środki jest to, czy decyzja procesowa od której są wyprowadzane jest prawomocna czy też nie". Odniosę się do powyższej wypowiedzi: Nie ma dzisiaj żadnego większego problemu z tym, aby kasacja zwyczajna mogła być wniesiona od wyroku nieprawomocnego – wystarczy chyba nie umieszczać wyrazu „prawomocnego" w przepisie, którego początek ja zaproponowałem w postulatach, i inne przepisy dostosować do tego zaproponowanego przeze mnie przepisu. Proszę o refleksję, że dzisiaj obowiązującego art. 426 § 1 kpk nie trzeba będzie zmieniać.

Autor na s. 3 i 4 opinii BEOS wymienia cechy środków odwoławczych i później pisze tak: „Wprawdzie, kasacja też cechuje się skargowością oraz dewolutywnością, gdyż jej rozpoznanie leży w kompetencji Sądu Najwyższego, to jednak pozbawiona jest cech: suspensywności oraz reformatoryjności". Twierdzę, że kasację zwyczajną bardzo łatwo można obdarzyć cechą suspensywności – chyba wystarczy nie umieszczać wyrazu „prawomocnego" w przepisie, którego początek ja zaproponowałem w postulatach, i inne przepisy dostosować do tego zaproponowanego przeze mnie przepisu. To przecież jest chyba oczywiste, że jeżeli oskarżony będzie mógł wnieść kasację od wyroku nieprawomocnego np. skazującego wyroku reformatoryjnego sądu II instancji zaskarżalnego kasacją, to tego wyroku nie będzie można wykonywać, bo nie będzie prawomocny. Mówią inaczej, treść art. 532 kpk, w którym jest mowa o wstrzymaniu wykonania wyroku, nawet nie powinna by przenoszona do nowych przepisów o kasacji zwyczajnej (ale oczywiście powinna pozostać w przepisach o kasacji nadzwyczajnej). Jeżeli chodzi o reformatoryjność, to z całą pewnością ta cecha nie decyduje o tym, że kasacja zwyczajna nie może być zaliczona do środków odwoławczych. Każdy myślący logicznie może nawet powiedzieć tak: Nie to jest ważne, że Sąd Najwyższy nie może zmienić (np. zaostrzyć karę albo ją złagodzić) wyroku skazującego na więzienie – ważne jest to, że Sąd Najwyższy może skasować wyrok skazujący na więzienie, a nawet uniewinnić wcześniej skazanego. Podpowiadam też, że niektórzy prawnicy uważają (moim zdaniem, raczej nietrafnie) wyroki SN umarzające postępowanie i uniewinniające za wyroki reformatoryjne.

Autor na s. 6 opinii BEOS tak pisze: „Podsumowując, kasacji nie można uznawać za kolejną instancję. Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny jest sądem prawa, a nie sądem faktów czy trafności reakcji karnej". Twierdzę, że to, że sąd jest sądem prawa, nie decyduje o tym, że skargi do takiego sądu nie można nazwać wyrazem „odwołanie". Twierdzę, że nie jest to istotne, że kasacja jest dzisiaj zaliczana do nadzwyczajnych środków zaskarżenia (to tylko kwestia nazwy; przed II wojną zaliczana była do zwykłych środków odwoławczych) – **ważne jest to, że wyrok uwzględniający kasację wniesioną przez oskarżonego może skasować wyrok skazujący, a nawet uniewinnić oskarżonego.** W tym miejscu proszę o refleksję, że **dzisiejsza kasacja i kasacja w myśl KPK z 1928 roku, to są kasacje bardzo podobne, ponieważ treść art. 494 KPK z 1928 roku jest niemal identyczna jak treść dzisiejszego art. 523 § 1 kpk!**

Autor na s. 6 opinii BEOS tak pisze: „Na koniec należy dodać, że sposób wniesienia środka zaskarżenia, tj. czy jest wnoszony bezpośrednio przez stronę, czy też poprzez podmiot kwalifikowany (np. Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich), nie jest kryterium decydującym o zaliczeniu go do grupy środków odwoławczych bądź nadzwyczajnych środków zaskarżenia". Moim zdaniem, powyższa wypowiedź jest rażąco nietrafna. KPK daje już dzisiaj możliwość wniesienia kasacji (od niektórych wyroków) stronom, a zwłaszcza oskarżonemu w określonym krótkim terminie zawitym. Pomimo tego, że dzisiaj w Polsce taka kasacja jest nazywana nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, to taka kasacja na gruncie cywilizowanego prawa europejskiego, jest uważana za **środek odwoławczy**. Dodam kolejny raz, że to nie jest istotne, jakie zarzuty można podnieść w kasacji – **ważne jest to, że kasację może wnieść oskarżony w określonym krótkim terminie zawitym i po rozpoznaniu kasacji Sąd Najwyższy może skasować zaskarżony wyrok, a nawet uniewinnić wcześniej skazanego**. Dla lepszego zrozumienia dodam, że kasacja wniesiona przez podmioty wymienione w art. 521 kpk nie może być uważana za środek odwoławczy, pomimo tego że podmioty te mogą formułować więcej zarzutów. „Nie może być uważana za środek odwoławczy", ponieważ to nie oskarżony wnosi taką kasację – to nie oskarżony odwołuje się. Oskarżony wnoszący kasację odwołuje się podobnie jak oskarżony wnoszący apelację, ponieważ najczęściej **chce dla siebie** uniewinnienia albo mniejszej kary (a mniejszą karę może wywalczyć w ponownym postępowaniu przed sądem I lub II instancji, jeżeli Sąd Najwyższy skasuje zaskarżony kasacją wyrok sądu II instancji). Natomiast podmioty wymienione w art. 521 kpk, niczego nie chcą **dla siebie – działają najczęściej, aby chronić wartości uznane przez Państwo Polskie za wymagające ochrony.**

O prawomocności napisałem także w petycji z 20 lutego 2024 roku opublikowanej na stronach Prezydenta RP, Sejmu (jest tu też opublikowana opinia BEOS-WP-729/24), Senatu (P11-31/24) i MS (pod datą 27 lutego 2024). Podstawowy postulat ww. petycji jest taki, aby ustanowić przepis, który głosi, że „do uprawomocnienia wyroku dochodzi z chwilą wydania postanowienia stwierdzającego prawomocność wyroku". W uzasadnieniu petycji zaproponowałem, aby zamiast postanowienia o prawomocności było wydawane postanowienie o wykonalności. Wykonanie mojego postulatu przesunęłoby chwilę prawomocności najwyżej o kilka dni, a chwili rozpoczęcia czynności sądowych mających na celu wykonanie wyroku wcale by nie przesunęło.

Odniosę się krótko do ww. opinii BEOS i do odpowiedzi MS. Autor opinii martwi się głównie o to, że wykonanie petycji „odsunie w czasie wykonalność wyroku". Autor odpowiedzi MS uważa, że petycja nie może zostać zaakceptowana, ponieważ „kara powinna być wykonana bezzwłocznie, tak aby nie straciła swojego celu, co ma na uwadze również konieczność zachowania powagi sądu, którego wyroki nie powinny być lekceważone przez brak ich wykonania, jak również sytuację osoby skazanej, która nie powinna przez dłuższy czas pozostawać w niepewności co do wykonania wyroku". Myślę, że **przytoczone odpowiedzi pachną tępym stalinizmem**. Oczywiście, stalinowski wymiar stalinowskiej sprawiedliwości był bardzo szybki. Wniosek taki można wyciągnąć np. z filmu „Katyń", w którym jest scena wykonania wyroku strzałem w tył głowy, po wyroku ogłoszonym minutę wcześniej, wydanym bez przeprowadzenia procesu, czyli zakatowani strzałem w tył głowy „przez dłuższy czas" nie pozostawali „w niepewności co do wykonania wyroku" i powaga stalinowskiego sądu została zachowana. Przytoczę jeszcze jedną ze stalinowskich wypowiedzi, a mianowicie wypowiedź Nikołaja Jeżowa: „Lepiej żeby ucierpiało 10 niewinnych ludzi, niż żeby wymknął się jeden szpieg". Chyba nie muszę przypominać, że skazano nie tylko w Rosji, ale także w Polsce, nie dziesiątki, ale tysiące niewinnych na podstawie donosów o urojone szpiegostwo.

Krótko mówiąc, **niezaliczanie dzisiaj kasacji przysługującej oskarżonemu (kasacji zwyczajnej) do środków odwoławczych jest reliktem stalinowskiej doktryny. Można też dodać: Nie tylko Lenin jest wiecznie żywy, ale stalinizm także.**

Myślę, że osoby rozpatrujące petycję powinny zbadać systemy izraelski i niemiecki oraz systemy zachodnioeuropejskie, które nie przechodziły przez okres stalinizmu, np. Hiszpanii, Francji, Belgii oraz Włoch. Państwa te stoją na stanowisku, że dopóki istnieje jakakolwiek proceduralna szansa na wzruszenie wyroku przez sąd kasacyjny, państwo nie powinno wykonywać kar i środków

karnych (kar dodatkowych). Wyrok może być wykonywany dopiero po rozstrzygnięciu sądu kasacyjnego. Polski automatyzm wykonywania wyroku skazującego w trakcie postępowania kasacyjnego jest w aspekcie rozwiązań zachodnioeuropejskich rażącym anachronizmem. Twierdzę nawet, że wypowiedzi zachodnich polityków, że polska demokracja jest niedojrzała, są uzasadnione m.in. z powodu tego anachronizmu.

Zachęcam także „mocnych z prawa" i osoby rozpatrujące petycję do zbadania (AI w tym chętnie pomoże), którym wyrokom sądów izraelskich, niemieckich, włoskich, hiszpańskich, francuskich i belgijskich przysługuje atrybut: „powaga rzeczy osądzonej" (*res iudicata*). Wydaje mi się, że to powinno być oczywiste dla „wybrańców Narodu", że nie może stać się natychmiast prawomocny wyrok sądu II instancji, który można zaskarżyć kasacją, i sprawa karna jest w toku (nie została zakończona). Przypomnę tylko króciutko, że *res iudicata* jest powiązany z zasadą *ne bis in idem*. Jak można mówić o przestępstwie (czynie, sprawie), że jest osądzone, jeżeli wyrok sądu II instancji został zaskarżony przez oskarżonego kasacją przewidzianą przez KPK i sprawa karna jest w toku. Dodatkowo, jeżeli sprawa karna toczy się, to bezmyślne jest mówienie o zachowaniu zasady *ne bis in idem*, bo jak można myśleć o drugim sądzeniu, jeżeli trwa jeszcze sądzenie pierwsze.

Zachęcam także osoby rozpatrujące petycję do zapoznania się ze standardami europejskimi. Zwracam uwagę, że w ustępie 22 „Raportu wyjaśniającego do protokołu nr 7 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności" z 22 listopada 1984 roku jest mowa o *final decision* i o *res iudicata*. Jest w tym ustępie mowa o tym, że decyzja może być uważana za końcową, jeżeli uzyskała powagę rzeczy osądzonej. Na raport ten często powołuje się Europejski Trybunał Praw Człowieka (m.in. w wyroku *Nikitin przeciwko Rosji*, skarga nr 50178/99).

Zwracam w tym miejscu uwagę na pojęcie *final decision*. Wyraz *final* jest zamieniany w polskich tłumaczeniach na wyraz „prawomocny". Czy nie powinien być zamieniany na wyraz „końcowy"? Stawiam też pytanie: Czy w Polsce za końcowy nie powinien być uważany wyrok Sądu Najwyższego wydany po rozpoznaniu kasacji zwyczajnej?

Zachęcam także „mocnych z prawa" (czyli profesorów prawa, którzy w mediach trąbili, że znani posłowie skazani na więzienie przez sąd II instancji zostali pozbawieni mandatów poselskich z mocy prawa) i osoby rozpatrujące petycję do zbadania (AI w tym chętnie pomoże) izraelskiej procedury pozbawiania mandatu parlamentarzysty skazanego na więzienie. Kto porówna procedurę izraelską z polską, ten może nawet dojść do wniosku, że niektóre

wypowiedzi Talmudu o gojach są trafne. Ciekawy jestem, dlaczego niektórzy polscy posłowie i senatorowie nie mają parcia na wzorowanie się na rozwiązaniach izraelskich w celu ucywilizowania procedury pozbawiania mandatu parlamentarnego, chociaż niemal każdy z nich taką procedurą może być objęty, co dobrze widać w mediach.

Podpowiadam, że w nr 9/2016 „Palestry" jest artykuł, w którym autorzy odróżniają kasację zwyczajną od nadzwyczajnej i rozważają, czy nie należy rozszerzyć postaw kasacji i nie przyznać innym podmiotom kompetencji do wniesienia kasacji. Na s. 9 tego artykułu tak jest napisane: *Czy zatem osoba, dla której sam fakt ewidentnie błędnego skazania jest do tego stopnia dyfamujący, że eliminuje ją ze środowiska (także zawodowego, w którym dotychczas funkcjonowała), ma życzyć sobie wymierzenia kary bezwzględnego pozbawienia wolności, aby „zasłużyć" w ten sposób na rozpoznanie jej sprawy w trybie nadzwyczajnym przez Sąd Najwyższy?*

Na koniec, uprzejmie zachęcam do zapoznania się z moją petycją z 20 lipca 2026 (o przepisach tytułu „Termin", a dokładniej mówiąc, o „sędziach dublerach" z TK) opublikowaną na stronach Sejmu, Senatu (petycja nr 1344), Prezydenta RP oraz MS (tu pod datą 22 lipca 2026).

Zachęcam także do zapoznania się z moją petycją z 21 września 2026 (o niezawisłości) opublikowaną dotychczas na stronach Senatu i Prezydenta RP.

Uzupełnię teraz napisany przeze mnie tekst o tekst napisany przez AI, po przesłaniu jej mojego powyższego tekstu i innych tekstów i udzieleniu jej odpowiednich instrukcji. Tekst napisany przez AI (tekst ten trochę poprawiłem) proszę traktować jak integralną część mojej petycji. Z tekstu AI usunąłem (bo uznałem, że nie ma szans na jego realizację) rozsądny postulat, aby kasacja przysługiwała od każdego wyroku sądu II instancji, który oznacza skazanie oskarżonego, ale uzasadnienie dla tego postulatu pozostawiłem. „Rozsądny", ponieważ niezgodne z prawem skazanie na np. wysoką grzywnę może w sposób stalinowski zniszczyć całą rodzinę skazanego. Dodam, że postulat ten można zrealizować wzorując się na poniżej zarysowanym rozwiązaniu przyjętym w Szwecji. Tekst ten jest ważny (o ile AI się nie myli), ponieważ opisuje rozwiązania w innych państwach. Dzisiaj AI może się jeszcze mylić, w tym nawet co do numeracji przytaczanych przepisów, dlatego jej teksty należy skrupulatnie sprawdzać (ja tego w 100% nie zrobiłem). Dodam, że kto ze zrozumieniem przeczyta tekst zaproponowany przez AI, ten może pomyśleć, że już za parę lat co najmniej połowa prawników może być niepotrzebna. To może zainteresować niektórych prawników, że najprawdopodobniej już za rok, może za dwa lat, AI będzie w stanie przeanalizować wszystkie prace określonego

prawnika i wyciągnąć np. taki wniosek, że ten prawnik forsuje poststalinowskie rozwiązania, niezgodne ze standardami cywilizowanych państw, szkodzące Polakom i Państwu Polskiemu.

PETYCJA
w interesie publicznym w sprawie reformy instytucji kasacji w Kodeksie postępowania karnego poprzez wyodrębnienie kasacji zwyczajnej stron jako środka odwoławczego, umieszczenie jej w Dziale IX oraz wprowadzenie zasady suspensywności

Na podstawie art. 2 i nast. ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 870), działając w interesie publicznym, wnoszę o podjęcie kroków legislacyjnych zmierzających do zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 37 z późn. zm.).
Postuluję dokonanie głębokiej reformy instytucji kasacji polegającej na wyraźnym, systemowym i instytucjonalnym oddzieleniu „kasacji zwyczajnej" (przysługującej stronom procesowym, a w szczególności oskarżonemu) od „kasacji nadzwyczajnej" (przysługującej podmiotom szczególnym w interesie publicznym).

Postuluję w szczególności:
Zmianę systematyki Kodeksu postępowania karnego poprzez przeniesienie przepisów regulujących kasację zwyczajną stron z obecnego Działu XI („Nadzwyczajne środki zaskarżenia") do Działu IX („Postępowanie odwoławcze") i nadanie jej statusu zwyczajnego środka odwoławczego. Przepisy o kasacji nadzwyczajnej (wnoszonej przez podmioty specjalne, takie jak Prokurator Generalny, Rzecznik Praw Obywatelskich czy Rzecznik Praw Dziecka) powinny pozostać w Dziale XI.

Ujęcie redakcyjne uprawnień kasacyjnych stron i automatycznego skutku suspensywnego, poprzez wprowadzenie do Kodeksu postępowania karnego nowych przepisów:

> **„Art. 467a. § 1.** Od wyroku sądu II instancji kasację na korzyść może wnieść oskarżony jedynie w razie skazania za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.
> **§ 2.** W czasie biegu terminu do wniesienia kasacji, o której mowa w § 1, a w wypadku jej wniesienia – aż do czasu jej rozpoznania przez Sąd Najwyższy, wyrok skazujący nie uprawomocnia się.

§ 3. Nieuprawomocnienie się wyroku, o którym mowa w § 2, nie oznacza, że nie może być wykonany w części dotyczącej powództwa cywilnego, roszczeń prywatnoprawnych, obowiązków naprawienia szkody lub zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego.

§ 4. Nieuprawomocnienie się wyroku, o którym mowa w § 2, nie oznacza, że sąd II instancji albo Sąd Najwyższy, z uwagi na szczególne okoliczności sprawy oraz konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, nie może zastosować tymczasowego aresztowania na zasadach ogólnych.

UZASADNIENIE

I. Istota problemu i rys historyczno-ustrojowy: źródła polskiego anachronizmu

Obecny kształt instytucji kasacji w polskim Kodeksie postępowania karnego stanowi hybrydę pojęciową, która w sposób rażący narusza konstytucyjne i międzynarodowe standardy ochrony praw obywatelskich, a zwłaszcza prawo do ochrony godności, dobrego imienia i wolności jednostki (art. 30 i 31 Konstytucji RP).

Zaliczenie kasacji stron do kategorii „nadzwyczajnych środków zaskarżenia" i usytuowanie jej w Dziale XI jest bezpośrednią techniczną i doktrynalną spuścizną po stalinowskich nowelizacjach procesowych. Wówczas to, pośpiesznie niszcząc instytucje demokratycznego państwa prawnego, stalinowscy decydenci zrezygnowali z trójinstancyjnego systemu apelacyjno-kasacyjnego wprowadzonego w przedwojennym Kodeksie postępowania karnego z 1928 roku (Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313). Przedwojenny KPK, ukształtowany przez wybitnych prawników, poprawnie zaliczał kasację do Księgi VIII zatytułowanej „Środki odwoławcze". Kasacja była tam zwyczajnym środkiem odwoławczym, ponieważ mogła być wniesiona przez stronę bezpośrednio do sądu, a termin do jej wniesienia był krótkim terminem zawitym.

W latach stalinizmu zastąpiono ten model dwuinstancyjnym systemem rewizyjnym, likwidując prawo obywatela do skargi kasacyjnej na rzecz tzw. „rewizji nadzwyczajnej", którą mogły uruchamiać wyłącznie ściśle określone organy państwowe. Cel tamtego systemu, ukształtowanego w mrocznych czasach terroru i bezwzględnego niszczenia polskich patriotów (m.in. rotmistrza Witolda Pileckiego, gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila" czy Danuty Siedzikówny „Inki"), był realizowany poprzez maksymalne przyspieszenie represji karnej i pozbawienie jednostki skutecznych instrumentów obrony przed bezprawiem aparatu państwowego.

Po roku 1989 należało przywrócić przedwojenną kasację. Niestety, tak się nie stało. Poprzez wprowadzenie restrykcji w art. 523 § 2 kpk polski ustawodawca utrzymał głęboko niesprawiedliwy podział. Oskarżony, niesłusznie skazany na karę grzywny, ograniczenia wolności czy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, nie może sam wnieść kasacji zwyczajnej, choćby wyrok sądu II instancji rażąco gwałcił prawo materialne i procesowe. Droga do Sądu Najwyższego otwiera się dla niego bezpośrednio tylko wtedy, gdy zostanie skazany na bezwzględne więzienie. Polski system wysyła obywatelowi kuriozalny i niemoralny komunikat: *„Państwo pozwala na to, aby w obrocie prawnym funkcjonowało orzeczenie rażąco bezprawne, niszczące dobre imię i godność obywatela i eliminujące obywatela z życia społecznego lub zawodowego. Aby Sąd Najwyższy zbadał sprawę bezpośrednio z jego inicjatywy, obywatel musi ponieść karę izolacyjną"*. We wszystkich pozostałych przypadkach obywatel jest zmuszony prosić podmioty kwalifikowane wymienione w art. 521 kpk (Prokuratora Generalnego czy RPO) o wniesienie tzw. kasacji nadzwyczajnej, co stawia go w roli petenta.

II. Polemika z opinią Biura Ekspertyz Sejmowych (BEOS) i odpowiedziami resortu

W opinii prawnej BEOS-WP-690/24 oraz w oficjalnych pismach Ministerstwa Sprawiedliwości podnosi się argumenty o konieczności zachowania „powagi sądu", potrzebie szybkiego realizowania celów kary oraz o tym, że kasacja – jako sąd prawa, a nie faktów – nie posiada cech suspensywności (zawieszalności) ani reformatoryjności, przez co nie może być zaliczona do środków odwoławczych. Stanowisko to jest rażąco nietrafne.

1. **W kwestii prawomocności i suspensywności:** Nie ma żadnego problemu z tym, aby kasacja zwyczajna stron mogła być wnoszona od wyroku nieprawomocnego – wystarczy usunąć wyraz „prawomocnego" z przepisu określającego jej dopuszczalność, co po niewielkich zmianach innych przepisów nada jej także cechę suspensywności. Jeżeli oskarżony będzie mógł wnieść kasację od wyroku niebędącego jeszcze prawomocnym, wyroku skazującego nie będzie można przedwcześnie wykonywać. Argument, że kara musi być wykonywana „bezzwłocznie", aby nie straciła swojego celu, przypomina pośpiech sądów stalinowskich, w których egzekucje wykonywano natychmiast po ogłoszeniu wyroku. Prawdziwa powaga sądu w państwie demokratycznym powinna być budowana na absolutnej pewności, że wykonywany wyrok jest wolny od rażących wad prawnych, co zagwarantować może dopiero Sąd Najwyższy.
2. **W kwestii reformatoryjności:** Cecha ta nie decyduje o tym, czy skarga może być uznana za odwołanie. Dla oskarżonego nie jest to

najistotniejsze, czy Sąd Najwyższy zmieni wymiar kary – kluczowe jest to, że Sąd Najwyższy może zaskarżony wyrok całkowicie skasować, umorzyć postępowanie, a w przypadku oczywistej niesłuszności skazania – wprost uniewinnić oskarżonego (art. 537 § 2 kpk), co część doktryny wprost uznaje za orzeczenie reformatoryjne.

3. **Istota skargi strony:** Oskarżony wnoszący kasację odwołuje się podobnie jak oskarżony wnoszący apelację – działa we własnym interesie, walcząc o mniejszą karę lub uniewinnienie. Natomiast podmioty nadzwyczajne wymienione w art. 521 kpk niczego nie chcą dla siebie – działają w interesie publicznym, aby chronić obiektywną praworządność. To fundamentalna różnica, która nakazuje całkowite oddzielenie tych dwóch instytucji.

III. Analiza prawnoporównawcza: modele europejskie i izraelski

Teza, jakoby kontrola kasacyjna stron nie mogła funkcjonować jako zwyczajny środek odwoławczy, a nawet potrzebna jest bariera dolegliwości kary, zostaje całkowicie obalona przez analizę systemów prawnych nowoczesnych państw demokratycznych. W wielu z nich skarga kasacyjna stron jest wprost uważana za zwyczajny środek odwoławczy, a wniesienie jej automatycznie tamuje wykonanie wyroku.

1. REPUBLIKA FEDERALNA NIEMIEC – Kasacja (rewizja) jako klasyczny środek odwoławczy

W niemieckim procesie karnym odpowiednikiem kontroli błędu prawnego jest rewizja (*Revision*). W tamtejszym kodeksie (*Strafprozessordnung* – StPO) rewizja jest uznawana za **zwyczajny środek odwoławczy** (*ordentliches Rechtsmittel*), usytuowany w tym samym dziale systematycznym co apelacja.

- **Przepis (§ 333 StPO):** *„Gegen die Urteile der Strafkammern und der Schwurgerichte sowie gegen die im Berufungsverfahren ergangenen Urteile der Strafkammern ist Revision zulässig."*
- *Tłumaczenie:* „Od wyroków izb karnych i sądów przysięgłych, jak również od wyroków izb karnych wydanych w postępowaniu odwoławczym, dopuszczalna jest rewizja."
- **Przepis (§ 343 ust. 1 StPO):** *„Die rechtzeitig eingelegte Revision hemmt den Eintritt der Rechtskraft des Urteils, soweit es angefochten ist."*
- *Tłumaczenie:* „Terminowo wniesiona rewizja wstrzymuje wejście w życie prawomocności wyroku w zakresie, w jakim został on zaskarżony."
- **Działanie i skutki:** Prawo niemieckie nie zna ograniczeń ze względu na rodzaj kary – rewizja przysługuje od każdego wyroku sądu II instancji. Zgodnie z instytucją *Hemmung der Rechtskraft* terminowe wniesienie

skargi blokuje wejście wyroku w fazę prawomocności, a zatem i wykonalności. Państwo nie ma fizycznej możliwości uwięzienia obywatela, dopóki Federalny Trybunał Sprawiedliwości (*Bundesgerichtshof*) nie potwierdzi legalności wyroku.

2. REPUBLIKA FRANCUSKA – Wzorzec idealnej separacji pojęciowej

Francuski Kodeks postępowania karnego (*Code de procédure pénale* – CPP) w sposób wyraźny rozdziela powszechną kasację stron od kasacji nadzwyczajnej w interesie prawa.

- **Przepis (Art. 567 CPP):** *„Les arrêts de la chambre de l'instruction et les arrêts et jugements rendus en dernier ressort qui sont contraires aux lois ou aux formes prescrites à peine de nullité ...".*
- *Tłumaczenie:* „Orzeczenia izby oskarżenia oraz orzeczenia i wyroki wydane w ostatniej instancji, które są sprzeczne z ustawami lub formami zastrzeżonymi pod rygorem nieważności, mogą być zaskarżone w drodze kasacji przez Prokuratora Generalnego oraz przez stronę, której dotyczą...".
- **Przepis (Art. 569 CPP):** *„Pendant les délais du recours en cassation et, s'il y a eu recours, jusqu'au prononcé de l'arrêt de la Cour de cassation, il est sursis à l'exécution du jugement...".*
- *Tłumaczenie:* „W czasie biegu terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, a w przypadku jej wniesienia – aż do wydania wyroku przez Sąd Kasacyjny, wykonanie wyroku ulega zawieszeniu [z mocy samego prawa]...".
- **Działanie i skutki:** Kasacja stron we Francji jest powszechna, niedostępna jedynie w przypadku zarzutów dotyczących czystych ustaleń faktycznych. Wniesienie jej wywołuje automatyczny *effet suspensif* (skutek zawieszający). Równolegle, art. 620 CPP reguluje kasację nadzwyczajną Prokuratora Generalnego przy Sądzie Kasacyjnym (*Pourvoi dans le seul intérêt de la loi*) – jeśli wnoszona jest po terminach przysługujących stronom, jej wynik służy wyłącznie ujednoliceniu wykładni prawa i w żaden sposób nie może pogorszyć sytuacji oskarżonego.

3. REPUBLIKA WŁOSKA – Gwarancja konstytucyjna i zakaz przedwczesnej egzekucji

We Włoszech prawo do kontroli kasacyjnej wyroku karnego pod kątem błędów prawnych podniesiono do rangi nienaruszalnej zasady konstytucyjnej, a sama kasacja stron (*Ricorso w Cassazione*) traktowana jest jako **zwyczajny środek zaskarżenia** (*impugnazioni ordinarie*).

- **Przepis (Art. 111 ust. 7 Konstytucji Włoch):** *„Contro le sentenze e contro i provvedimenti sulla libertà personale (...) è sempre ammesso ricorso in Cassazione per violazione di legge."*
- *Tłumaczenie:* „Od wyroków oraz od postanowień dotyczących wolności osobistej (...) jest zawsze dopuszczalna skarga do Sądu Kasacyjnego z powodu naruszenia prawa."
- **Przepis (Art. 588 ust. 1 włoskiego CPP):** *„Dal momento della pronuncia, l'esecuzione del provvedimento impugnato è sospesa... ".*
- *Tłumaczenie:* „Od momentu ogłoszenia orzeczenia, wykonanie zaskarżonego środka zostaje zawieszone [w czasie biegu terminów oraz do czasu rozstrzygnięcia postępowania zaskarżeniowego]...".
- **Działanie i skutki:** Każdy włoski obywatel ma absolutne prawo poddać wyrok II instancji kontroli sądu najwyższego (*Corte di cassazione*), bez względu na to, czy skazano go na bezwzględne więzienie, czy na karę wolnościową. Wykonanie wyroku ulega automatycznemu zawieszeniu z mocy prawa. Włosi uznają, że powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*) rodzi się dopiero w momencie definitywnego zamknięcia procedury przez sąd najwyższy.

4. KRÓLESTWO HISZPANII – Triumf gwarancji nad pragmatyzmem organizacyjnym

Hiszpański model kasacji karnej (*Recurso de casación*) przed Sądem Najwyższym (*Tribunal Supremo*) opiera się na art. 847 ustawy procesowej (*Ley de Enjuiciamiento Criminal* – LECrim).

- **Działanie i skutki:** Hiszpania przez lata borykała się z barierowaniem dostępu stron do Sądu Najwyższego ze względów wydolnościowych. Jednakże wielka **nowelizacja z 2015 roku** (ustawa 41/2015) całkowicie to zmieniła, rozszerzając prawo do kasacji o wyroki dotyczące wszystkich przestępstw poddanych kontroli apelacyjnej. W powiązaniu z systemową instytucją *efecto suspensivo* (skutku zawieszającego) zaskarżenie wyroku uniemożliwia podjęcie jakichkolwiek działań egzekucyjnych przez organy penitencjarne do czasu rozstrzygnięcia skargi przez Sąd Najwyższy.

5. KRÓLESTWO SZWECJI – Filtr merytoryczny zamiast barier represyjnych

Szwedzki model (*Rättegångsbalken* – RB) wprost dowodzi, że dbałość o sprawność Sądu Najwyższego (*Högsta domstolen*) nie musi odbywać się kosztem krzywdy obywateli skazanych na łagodniejsze kary.

- **Działanie i skutki:** W Szwecji oskarżony ma prawo wnieść skargę kasacyjną od każdego wyroku sądu drugiej instancji (*Hovrätt*), bez względu na wysokość i rodzaj kary. Wydolność sądu chroniona jest w sposób cywilizowany poprzez instytucję merytorycznej zgody na rozpatrzenie sprawy (*Prövningstillstånd*). Sąd najwyższy filtruje skargi pod kątem tego, czy sprawa wnosi istotny problem prawny (ma charakter precedensowy) lub czy w niższej instancji doszło do rażącego naruszenia prawa, całkowicie odrzucając polskie kryterium „dolegliwości fizycznej kary".

6. PAŃSTWO IZRAEL – Ochrona godności człowieka

Prawo izraelskie (oparte na *Common Law*) w sprawach poważnych gwarantuje odwołanie do Sądu Najwyższego (*Beit Mishpat HaElyon*) jako bezwarunkowe prawo zwyczajne stron (*Appeal as of right*). W sprawach mniejszych stosuje się system merytorycznej zgody (*Leave to appeal*), całkowicie wolny od barier wysokości kary.

- **Działanie i skutki:** W Izraelu powszechnie stosuje się instytucję wstrzymania wykonania wyroku (*stay of execution*), stojąc na stanowisku, że uwięzienie człowieka przed ostateczną kontrolą Sądu Najwyższego niesie ryzyko wyrządzenia jednostce szkody całkowicie nieodwracalnej (tzw. precedens sędziego Salima Joubrana).

IV. Uzasadnienie projektowanego art. 467a k.p.k.

Przedstawione przeze mnie w postulatach petycji rozwiązanie legislacyjne realizuje niektóre wyżej opisane standardy cywilizacyjne, dostosowując je do polskiej siatki pojęciowej.

Zaproponowany **art. 467a k.p.k.** wdraża model niemiecki, francuski i włoski, dając stronom realne gwarancje procesowe:

- § 1 projektu precyzyjnie zawęża to prawo wyłącznie do oskarżonych skazanych na bezwzględne więzienie, co całkowicie eliminuje ryzyko „zalania" Sądu Najwyższego sprawami drobnymi.
- § 2 wdraża automatyzm braku prawomocności z mocy samego prawa. Znosi to wadliwą i opresyjną procedurę z obecnego art. 532 k.p.k., gdzie zanim sąd w ogóle rozpatrzy wniosek o wstrzymanie wykonania wyroku, obywatel traci prawo wybieralności i nierzadko trafia już za kraty.
- § 3 dba o interes społeczny i prawa ofiar – środki finansowe i obowiązki kompensacyjne na rzecz pokrzywdzonych mogą być egzekwowane natychmiast, zamrożeniu ulega jedynie izolacja więzienna.
- § 4 stanowi kluczowy bezpiecznik systemowy (wzorowany na prawie francuskim i włoskim). Jeśli oskarżony jest groźnym przestępcą,

członkiem mafii lub istnieje realne ryzyko ucieczki bądź matactwa, sąd II instancji albo Sąd Najwyższy ma prawo utrzymać albo orzec tymczasowe aresztowanie. Chroni to obywateli i zabezpiecza interes wymiaru sprawiedliwości.

Polski pośpiech w zamykaniu ludzi w zakładach karnych i pozbawianiu prawa wybieralności w obliczu toczącej się przed Sądem Najwyższym procedury kasacyjnej jest reliktem bezwzględnej doktryny stalinowskiej. Prawdziwa powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*) oraz poszanowanie standardów europejskich (w tym pojęcia *final decision* zawartego w Protokole nr 7 do EKPCz) wymagają, aby państwo powstrzymywało aparat przymusu do momentu, aż Sąd Najwyższy ostatecznie autoryzuje legalność wyroku.

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk

<u>Oświadczenie</u>

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk